

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 4 lutego 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4 po poł. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od 12 do 1-ej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Lasnik.
 BRASŁAW — Wileża 8 — C. Lewin
 DRUJA — Kowkin
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
 KLECK — Sklep „Jedność”
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
 LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińska
 NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
 PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
 ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 38
 SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny
 WOLOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odiesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 36 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.



Ś. P.

ZOFJA-FELICJA Z PIŁSUDSKICH KADENACOWA

wdowa po Ś. p. Bolesławie

po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu
w dniu 3-go lutego przeżywszy lat 70.

Eksportacja zwłok ze szpitala imienia Marszałka Piłsudskiego w Warszawie na Dworzec Główny odbędzie się w dniu 6-go lutego o godzinie 14.

Pogrzeb odbędzie się w Wilnie w dniu 8-go lutego.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

bracia, bratowe, córki, synowie,
synowe i wnuczka.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Matuszewski i Miedziński o groszu publicznym

Zakończenie debaty nad projektem budżetu w komisji sejmowej zbiega się z przesileniem psychicznym w Polsce. Nie pomyli się chyba, jeśli początkiem tego przesilenia, a jeszcze lepiej uzdrowienia psychicznego polskich zapatrywać na sprawy gospodarcze nazwiemy pojawienie się doskonałego, sławnego, historycznego już dziś artykułu min. Matuszewskiego o fikcjach. Obsypujemy ten artykuł superlatywami, dlatego, bo na to zasługuje, ale jeszcze dlatego, aby zwrócić uwagę, jak poważnym i skutecznym orężem jest czasami dobrze i uczciwie wykonana praca dziennikarska. Artykuł p. Matuszewskiego został w tejże Gazecie Polskiej poparty szeregiem innych artykułów idących po tej samej linii, aż wreszcie w samym dniu zamknięcia obrad komisji budżetowej ukazał się w Gazecie Polskiej jeszcze jeden artykuł również o pieniądzach publicznych, pieniądzach z kieszeni podatnika, przemawiający językiem uczciwym, szczerym, prawdziwym, realnym. Każda uczciwość w każdym sprawach państwowych, a już budżetowych napewno niemniej, niż w innych, musi obrócić się przeciwko demagogii. Dlatego też pierwsze akordy, akordy omawiającego artykułu znów uderzały w długojęzycznych „obrońców kultury”.

Niedawno, gdy dyskutowano o „5-ciu groszach na kulturę”, czy też o „kulturze za 5 groszy” — wszystkie pisma pełne były artykułów, netyko fachowcy od finansów maczali stalki w kałamarnicy, — z pod wielu dostojnych piór, poświęconych sztuce, spływały mniej więcej i mniej lub więcej patetyczne wywody gospodarcze.

Dziś w Sejmie dobiega końca dyskusja nad budżetem na rok przyszły. I poza publicystami, zwykłe omawiającymi tę sprawę — jakoś nikt z panów literatów, ani działaczy, nie zabiera głosu w sprawie budżetu. A przecież jest to zupełnie nie samo, co tamta sprawa.

W dalszym ciągu sarkazm ten przeradza się na żelazną argumentację, którą dyktuje prawda i rzeczywistość:

To właśnie zagadnienie, zagadnienie możliwości góruje w tej chwili nad wszystkimi innymi. Najbardziej charakterystyczną bowiem cechą budżetu Państwowego obecnie jest jego deficytowość.

Potem następował wniosek: Bez radykalnej rewizji obciążeń publicznych na rzecz samorządów i ubezpieczalni — trwała naprawa budżetu państwowego nie wydaje się możliwa.

Tego samego dnia popołudniu, zabrał głos na komisji budżetowej generalny jej referent, a jednocześnie redaktor naczelny Gazety Polskiej poseł Miedziński i wypowiedział mowę, która zdobyła mu w całym kraju wdzięczność. Mowa, spowodowana którą można powiedzieć, że dobrze zasłużył się ojczyźnie.

Mowa ta jest ściśle związana z całą akcją „Gazety Polskiej” przeciwko fikcji, blagom, przeciążeniu podatnika i wyrzucaniu pieniędzy publicznych na rzeczy kosztowne, niepotrzebne, lub choćby tylko zbyteczne, choćby

tyko stanowiące potrzebę drugiego rządu.

Mówił więc p. Miedziński: Ostrożnie z podatkami. Ostrożnie z podatkami nowymi w ogóle i ostrożnie również z automatycznym podwyższaniem już istniejących.

Należy się liczyć z tem, że bardzo łatwo preeliminować nowe podatki, lub automatycznie podwyższać stare, ale możemy ich wyniki otrzymać nie we wpływach, tylko w ZALEGŁOŚCIACH, co nam nic nie da, i co nam na nic nie jest potrzebne. A w części, którą możemy otrzymać we wpływach należy coraz bardziej skrupulatnie liczyć się z tem, JAKIM KOSZTEM TO SIĘ DZIEJE.

Po wygłoszeniu tej dewizy przeszedł poseł Miedziński do funkcjo-

nowania aparatu ministerstwa skarbu. Wskazywał na usterki, na żądania zapłażenia podatków już opłaconych, żądał, aby płatnik orjentował się w tem, co płaci i co mu płacić wypadnie. Poseł Miedziński rozumie, że niespełnienie ze strony ministerstwa skarbu tych postulatów, które od polskiego skarbu ma prawo żądać polski obywatel, czyni niemożliwą i bezsensowną gospodarkę warsztatów prywatnych na ziemiach Polski. I tu generalnie referentowi naszego budżetu, wyrwa się także sarkazm bolesny, a jakże uzasadniony.

Gdyby bank zażądał żeby mu klient zapłacił powtórnie, albo nie mógł dojść salda, to bank straciłby klientelę i zrobiłby plajtę. Jeżeli urzędy skarbowe, wymaga-

jące wielkiej dokładności od podatników, same mają taką księgowość, że nie mogą z niej niczego dojść, to ma to swoje konsekwencje b. głęboko sięgające i taki stan rzeczy jest — mojem skromnym zdaniem — NIE DO TOLEROWANIA.

Mowę swoją zakończył p. Miedziński apelem do ministra skarbu. Apelem o nieustępliwość i o silne, uparte nerwy, — o odwagę cywilną, o przeciwstawienie się kolegom resortowym, gdy żądają wydatków na cele pożyteczne, lecz nie niezbędne.

Tak przynajmniej rozumiemy poniższe słowa p. Miedzińskiego: Mówiono tu również o roli ministra skarbu w Rządzie. Była mowa o tem zarówno ze strony przedstawicieli Bloku, jak i opozycji.

Dość jednomyślnie wyrażano życzenie, ażeby ta rola była możliwie znaczna, żeby minister skarbu mógł być swojego rodzaju dyktatorem w sprawach gospodarki pieniężnej. Jestem sam zwolennikiem tej idei. Jestem zwolennikiem specyficznej roli i specyficznych uprawnień ministra skarbu w Rządzie. Zwracam jednak uwagę, że chodzi tu nie tylko o rolę ministra skarbu, jaka tu była wymieniona, — o rolę min. skarbu jako rzecznika OSZCZĘDNOŚCI we wszystkich resortach.

Ale generalny referent budżetu nie pozostał gołosłowny. Wycofał on jak wiadomo projekt daniny szkolnej, czyli podatku, który miał obciążyć społeczeństwo nowymi 18-tu milionami złotych. To też w ocenie tego ostatnie-

go posiedzenia komisji budżetowej najpełniej musimy podzielić zdanie Czasu, który pod wrażeniem publicystycznych wystąpień Matuszewskiego i sejmowych Miedzińskiego zadeklarował:

Opinia publiczna zapisze dzień 31 stycznia pułkownikom na kredyty i ani tak prędko, ani tak łatwo im tego nie zapomni.

Ale nie wystarczy aby opinia — opinia społeczeństwa oczywiście, — a nie wydrwigrosze, którzy od rządu wyciągają pieniądze na wydatki niepotrzebne — nie wystarczy aby opinia przynajmniej rację p. Miedzińskiego i Matuszewskiego, — od opinii wymagać trzeba czegoś więcej. Oto opinia powinna w **współpracować** czynnie z tymi, którzy chcą usprawnić i usensownić naszą machinę podatkowo-skarbową i to w obu kierunkach: pobierania podatków i wydatkowania grosza publicznego.

Nie chcemy, aby urzędnik był nisko płatny. Przeciwnie, chcemy aby był z losu swego zadowolony. Ci nauczyciele, którzy piszą do nas rozpaczliwe nowele, stanowią przykład, jak źle jest niedopłacać funkcjonariuszom publicznemu. Wojsko, sąd, policja, nauczyciel jest niezbędny, ale nie chcemy, aby grosz publiczny wydawano na rzeczy zbędne, na ludzi, urzędy i funkcje, bez których obejść się można.

I tutaj powinna zaczynać się czynna rola opinii publicznej. Oto p. Miedziński przyjechał do Wilna, poobcował trochę z opinią publiczną i opowiedział na komisji o mankamentach. W XIX w. rośliśmy w przekonaniu, że Polak to jest człowiek o odwadze cywilnej. Niestety, w czasach ostatnich przekonanie to ulega bardzo prędkiej rewizji. Opinia publiczna za mało współpracuje z rządem w kierunku wyjaśniania, co jest wydatkiem pożytecznym, a co zbędnym. Różni półdygnitarze prowincjonalni i inni karłowicze, bluffiarze i draby z pociemnej gwiazdy wytwarzają opinię, że oświadczenie publiczne, iż jakiś wydatek jest zbędny, że taki, czy inny wydatek nie odpowiada **siłom podatkowym** ludności, stanowi robotę antyrządową.

Na miłość Boską! mieszkańcy województw kresowych, mieszkańcy miasteczek, majątków, obywatele Świącian i Drohiczyń — jeśli nie wierzycie nam, sprawdźcie co mówi min. Miedziński, co pisze min. Matuszewski. Robotą antyrządową nie są protesty przeciwko wydatkowaniu pieniędzy na różne blagi, budy, fikcje, obchody, uroczystości i organizacje, lub reprezentacje, lecz robotą antyrządową, antypaństwową, antypolską jest szastanie i marnowanie grosza publicznego. Ludzie, którzy wyludniają od rządu pieniądze na rzeczy niepotrzebne, chociażby dziś jeszcze promienowali swoją lokalne wielkości w znaczkach filozofowości najbardziej patentowanej i „jedynie prawdziwej”, wszyscy ci prowincjonalni Chłistakowowie i kapitanowie z Koepenick, prędzej się później zostaną napiętnowani, jako **ludzie nieuczciwi**. Założymy niebawem **czarne tablice** takich ludzi i takich organizacji. Cat.

KONFERENCJA LONDYŃSKA UKOŃCZONA

Niemcy uzyskują równouprawnienie zbrojeń de jure

LONDYN. — Narady francusko-brytyjskie, przerwane o północy, kontynuowane były w niedzielę po południu. Minister Laval odłożył swój wyjazd do poniedziałku. W ogólnych zarysach porozumienie francusko-brytyjskie zostało osiągnięte i posiedzenie niedzielne poświęcone było już aprobowaniu tekstu deklaracji, która w ciągu przedpołudnia była redagowana przez rzeczoznawców obu stron.

Porozumienie opierać się ma na następujących przesłankach: Rozdział 5-ty traktatu wersalskiego ma być anulowany, z wyjątkiem artykułów, dotyczących strefy zdemilitaryzowanej. Anulowanie miałyby nastąpić wzajemnie za zawarcie konwencji rozbrojeniowej.

Zawarcie kolektywnych paktów bezpieczeństwa ma być zalecone przez zawarcie paktów regionalnych, negocjonowanych ostatnio, jak paktu w sprawie niepodległości Austrii i paktu wschodniego.

OŚWIADCZENIE LAVALA Francja liczy na przyjęcie deklaracji przez Niemcy

PARYŻ. — Jak donosi korespondent londyński Havasa, minister Laval bezpośrednio po komunikacie o wynikach rozmów londyńskich oświadczył co następuje:

Ogłoszona deklaracja byłaby niekompletna, gdyby z jej strony nie podkreślił ducha przyjaźni i bezpośredniej ufności, który ożywił nasze rozmowy z kolegami angielskimi.

Po uregulowaniu sprawy Saary i układach rzymskich, rozmowy londyńskie stanowią doniosłą datę w historii

liczebnego stanu armii niemieckiej i dokonanych przez Niemcy ostatnich zbrojeń. Ku zdumieniu jednak strony brytyjskiej okazało się, że cyfry tajnych zbrojeń niemieckich, wykazane w dossier sztabu francuskiego były niższe od cyfr, jakie w tej mierze miał sztab angielski.

Zdziwienie strony angielskiej polegać miało raczej na tem, że tajne dossier sztabu francuskiego okazało się skromniejsze od dossier posiadanego przez W. Brytanję.

Z całym sercem życzymy sobie, premier Flandin i ja, aby wyniki naszych rozmów były życzliwie przyjęte przez wszystkich i aby niemiecka odpowiedź na skierowane do nich wezwanie deklaracji londyńskiej potwierdziła solidarność naszych interesów i naszą wspólną wolę kontynuowania i doprowadzenia do końca międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa Europy. Pracowaliśmy dla pokoju.

W. Brytanja i Francja postanawiają zaproponować Niemcom, Belgii i Włochom, zawarcie konwencji napowietrznej 5-ciu mocarstw: W. Brytanji, Francji, Włoch, Belgii i Niemiec.

Konwencja ta oparta byłaby na zasadzie wzajemnej pomocy.

W razie odmowy Niemiec udziału w tej konwencji została ona zawarta bez ich udziału w składzie czterech mocarstw.

Zainteresowane rządy: niemiecki, włoski i belgijski postanowiono zawiadomić natychmiast.

Węgry wobec sytuacji w Europie

Polska i Niemcy mogą zagrażać porozumieniu

BUDAPESZT. Były premier hr. Bethlen w artykule wstępnym „Pesti Naplo” wypowiedział uwagi na temat tworzenia nowego układu stosunków w basenie nadnaddunajskim. Uważa on, że projekty rzymskie są pierwszym krokiem do współpracy 5-ciu mocarstw.

Tylko bowiem w tym wypadku, gdy Niemcy i Polska jako wielkie mocarstwa przystąpią do tego porozumienia, może ono być trwałe i kompletne.

Gdy pertraktacje Węgry z M. Ententą okażą, że żywi ona taką samą dobrą wolę co i one, w tym wypadku Węgry nie wysuną sprawy rewizji. — Jednak M. Ententa może być pewna, że Węgry nie dopuszczą do tego, co by mogło zamknąć drogę możliwościom rewizjonistycznym.

MIN. GOEMBOES O REWIZJI GRANIC

BUDAPESZT. Na zapytanie współpracownika węgierskiej agencji telegraficznej, jakie stanowisko zajmie rząd węgierski w mających nastąpić pertraktacjach między państwami Europy środkowej, premier Goemboes oświadczył, że Węgry będą chciały, by możliwość pokojowego załatwienia sprawy rewizji granic znalazła się na porządku obrad.

Rząd węgierski będzie się również domagał poprawienia bytu ludności węgierskiej w państwach sukcesyjnych oraz zapewni równouprawnienia.

TELEGRAMY

SALON ZIMOWY INSTYTUTU SZTUKI

WARSZAWA. — Wczoraj w południe wiceminister ks. Żongłowski, do konał w obecności przedstawicieli władz otwarcia 5-go salonu zimowego instytutu propagandy sztuki. Równocześnie w jednej z sal instytutu otwarto wystawę prac nadesłanych na konkurs ogłoszony przez księcia Marjańskiego w Chelmie na projekt ołtarza głównego w tym kościele. i polichromję wewnętrzną.

ZJAZD UCZESTNIKÓW WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ

WARSZAWA. — Wczoraj w auli politechniki warszawskiej toczyły się dalsze obrady zjazdów członków uczestników stowarzyszenia walki o szkołę polską. Przez powstanie uczczono pamięć zmarłego senatora Limanowskiego. Po referatach rozwinęła się dyskusja i przyjęto wnioski. M. in. wysunięto postulat, aby w muzeum narodowym w Warszawie stworzono osobny dział środków i narzędzi stosowanych przez zaborców, aby wynarodowić dzieci polskie. Po dokonaniu wyborów władz, zjazd zamknięto.

Różnice w obliczeniu zbrojeń niemieckich

LONDYN. W związku z wiadomością, jakoby delegacja francuska w toku narad wczorajszych przedłożyła rządowi brytyjskiemu tajne dossier francuskiego sztabu generalnego w sprawie zbrojeń niemieckich, które rzekomo miało wywołać olbrzymie wrażenie na ministrach brytyjskich, z kół kompetentnych dowiadujemy się, że wiadomości ta w tej formie jest nieprawdziwa.

Natomiast prawdą jest że w toku dyskusji wymienione informacje co do

liczebnego stanu armii niemieckiej i dokonanych przez Niemcy ostatnich zbrojeń. Ku zdumieniu jednak strony brytyjskiej okazało się, że cyfry tajnych zbrojeń niemieckich, wykazane w dossier sztabu francuskiego były niższe od cyfr, jakie w tej mierze miał sztab angielski.

Zdziwienie strony angielskiej polegać miało raczej na tem, że tajne dossier sztabu francuskiego okazało się skromniejsze od dossier posiadanego przez W. Brytanję.

Ś. P. ZOFJA KADENACOWA

WARSZAWA — Wczoraj o godz. 15.30 zmarła po dłuższej chorobie ś.p. Zofja Kadenacowa w wieku lat 70, siostra P. Marszałka Piłsudskiego.

Ś. p. Zofja Kadenacowa, od 6 tygodni znajdowała się na kuracji w szpitalu okręgowym imienia Marszałka Piłsudskiego w Warszawie przy ul. 6-go Sierpnia.

Ułoża chorej czuwała stale córka ś.p. Zofji Kadenacowej, oraz pani Aleksandra Piłsudska.

Zmarła była wdową po lekarzu. Mieszkała stale w Wilnie, przy ul. Portowej.

Osierociła trzy córki i dwóch synów. Zwłoki Jej przewiezione zostaną do Wilna.

Ameryka odmówiła pożyczki Sowieta Rokowania o spłatę długów nie dały rezultatów

MOSKWA. W związku z oświadczeniem Hulla w sprawie sowiecko-amerykańskich rokowań dłużniczych komisarz Litwinow oświadczył, że zasady układu o likwidację wzajemnych pretenzji amerykańsko-sowieckich zostały opracowane podczas osobistych rozmów z Rooseveltem.

Zasady te odpowiadały stanowisku rządu sowieckiego i polegały na gotowości prowadzenia rokowań w sprawie dawnych długów jedynie na warunkach uznania kontrpretenzji sowieckich i uzyskania pożyczki pieniężnej.

Litwinow zaznaczył, że opuścił Waszyngton w przekonaniu, że dalsze rokowania będą dotyczyły jedynie szczegółów i nie napotkają trudności. Jednakże w rozmowach z ambasadorem Trojanowskim zakwestjonowano zasadniczy moment osiągniętej umowy, to jest kwestję pożyczki. Strona sowiec-

ka doprowadziła swoją ustepliwość do granic, poza którymi należałoby zrewidować całe porozumienie waszyngtońskie.

Wobec tego zrezygnowaliśmy z wejścia na drogę mogącą doprowadzić do całkowitego anulowania już osiągniętych rezultatów.

Litwinow, ubolewając, że rokowania nie przyniosły rezultatu, wyraża nadzieję, że nie odbije się to na stosunkach sowiecko-amerykańskich, zwłaszcza handlowych, na które przeciągające się rokowania wpływają hamująco.

PIERWSZE KONSEKWENCJE

MOSKWA. Z kół amerykańskich do wiadujemy się, że w związku z niepowodzeniem rokowań rolniczych, zaprojektowana początkowo na szeroką skalę amerykańska sieć konsularna w ZSRR będzie zredukowana.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Drugie zwycięstwo Pogoni

LWÓW. Mecz rewanżowy pomiędzy wileńskim Ogniskiem a lwowską Pogonią przyniósł drugie zwycięstwo Pogoni w tym samym stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyną bramkę dla

Pogoni zdobył Korzeniowski. Niedzielny mecz odbył się również w złych warunkach, przyczem Ognisko grało znacznie lepiej i remis byłby sprawiedliwym miernikiem sił.

Berlińska Makabi w Warszawie

WARSZAWA. W niedzielę berlińska Makabi spotkała się ze swą warszaw-

ską imienniczką, która pokonała w stosunku 9:7.

Polacy przegrywają w Opawie

OPAWA. W drodze z Wiednia do Polski polska reprezentacja hokejowa zatrzymała się w Opawie (Śląsk czeski) przegrywając niespodziewanie 1:2 (0:2, 1:0, 0:0). Była gwałtowna od-

wił a sędzia był stronniczy.

ZÜRICH. W Zurychu reprezentacja Kanady pokonała reprezentację Europy 15:1.

Wypadek z narciarzem

KATOWICE. W Wiśle odbywało się w sobotę i niedzielę t. zw. święto zimy. W niedzielę miały się odbyć skoki mimo śnieżycę usiłowano doprowadzić do skutku tę konkurencję. Znany

narciarz śląski Jan Jęgerski zламаł nogę w dwóch miejscach i przewieziono go do szpitala. Po tym wypadku odwołano dalsze zawody.

Burze śnieżne w Europie Katastrofy kolejowe. — Wyładowania atmosferyczne w lutym. — Katastrofa w schronisku.

Wskutek lawin i gwałtownych opadów śnieżnych utknęła w niektórych punktach komunikacja kolejowa w Austrii, a w kilku wypadkach wykończy się pociągi wskutek zasp śnieżnych. — Ofiar w ludziach nie było.

Nad Berlinem szalała w sobotę wieczorem i nad ranem w niedzielę burza śnieżna, połączona z piorunami.

Schronisko w Lenggrien (Bawaria górna) ubiegłej nocy zostało powalone i rzucone o przeszło 100 m. w kotłynie. 8-miu narciarzom udało się wygrzebać z pod gruzów, jednak dwóch z nich zamarło z zimna a resztę przewieziono do szpitala.

Na Bałtyku i morzu Północnym — wszystkie statki musiały powrócić do portów.

W miejscowości węgierskiej Szekesfehervar zanotowano burzę z błyskawicami i grzmotami. Niezwykle to zjawisko wywołało panikę.

W Ostrowcu, 3 km. od Przemysła ubiegłej nocy strzelił piorun.

BLYSKAWICA NAD ZAKRETEM

Dziś w nocy około godz. 1.40 zaobserwowano w Wilnie na zachód od lasu Zakretowego błyskawicę.

Pożar w areszcie

DWAJ WIĘZNIOWIE SPŁONĘLI ŻYWCEM

LUKÓW. W mieście Stoczek wybuchł w areszcie policyjnym pożar — wskutek zapalenia się słomy w celi więziennej od niedopałka papierosa jednego z więźniów. Zanim usłyszano krzyki więźniów i spostrzeżono ogień, spłonęły sieniki i całe wewnętrzne urządzenia, przyczem spalili się dwaj więźniowie a trzeci został ciężko poparzony. w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

W t e r e n i e i n a t o r a c h

Pogoń zwycięża Ognisko wileńskie 1:0

LWÓW. — We Lwowie w międzyklubowym meczu hokejowym Pogoń zwyciężyła nieznacznie Ognisko wileńskie 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyńską bramkę dla zwycięzców zdobył Bereza. Pogoń była

lepsza we wszystkich liniach i zwyciężyła zasłużenie.

Mecz odbył się w ciężkich warunkach atmosferycznych podczas zadymlki śnieżnej. P sol

Turniej Okr. Związku Gier Sportowych

W okresie od 9 lutego do 18 marca 1935 r. zostanie rozegrany trójboj gier sportowych panów, który obejmie piłkę koszykową, piłkę siatkową: szóstkową i trójkową. Zgłoszenia do turnieju jednocześnie z wpisowem, wynoszącym zł 2, — należy nadsyłać do sekretariatu do dnia 5 lutego r.b. Zweryfikowano eliminacyjny tur-

niej piłki siatkowej panów o puchar P.Z.G.S., rozegrany w dniach 19, 20 stycznia 1935 r., następująco:

- I miejsce — K.P.W. „Ognisko“ — wygr. 4 — partyj 8:0
- II miejsce — A.Z.S. — wygr. 3 — partyj 6:2
- III miejsce — T. G. „Sokol“ — wygra 2 — partyj 4:4

Polska bije Austrię 4:0

WIENIEN. W drodze powrotnej z Davos polska reprezentacja hokejowa rozegrała w piątek wieczorem mecz hokejowy z reprezentacją Austrii, bijąc ją bez większego wysiłku 4:0 (2:0, 1:0, 1:0).

Gra odbywała się w anormalnych warunkach atmosferycznych i podczas śniegu i deszczu. Jedynie w pierwszej tercji warunki były mniej więcej normalne.

Polska była drużyną silniejszą, jak i szybszą. Górowała ona nad przeciwnikiem pod każdym względem, zagrażając wciąż bramce Austriaków.

W pierwszej tercji Kowalski i Sokółowski zdobywają prowadzenie. W drugiej i trzeciej fazie gry Wołkowski zdobył dalsze dwie bramki.

Wyróżnili się wśród Polaków Stogowski, Sokółowski i Wołkowski. Sędziowali Polak Sachs i Austriak Weinberger.

Widzów zebrało się około 2 tys. — oklaskiwali oni demonstracyjnie drużynę polską, wygwizdując Austriaków za słabą grę.

Natychmiast po meczu polska drużyna wyjechała z Wiednia do Warszawy.

Bronisław Czech na 4-em miejscu w konkursie skoków

GARMISCH - PARTENKIRCHEN. Dzisiaj odbyły się na małej skoczni olimpijskiej konkurs skoków do kombinacji. Wśród tysięcy widzów zauważymy ministra Pracy Rzeszy Niemiec Seldtego, polskiego wiceministra Komunikacji inż. Bobkowskiego z małżonką, który przybył tu wczoraj wieczorem, przywódcę sportu niemieckiego von Tschammer und Osten oraz szereg innych osobistości spośród niemieckich władz państwowych. Konkurs odbył się w niepomysłnych warunkach atmosferycznych, w kompletnej odwilży. W czasie skoków padał deszcz. Warunki śnieżne nieodpowiednie. Startowało około 100 zawodników. Sklasyfikowano 71 zawodników. Skoki przyniosły znaczne polepszenie sytuacji naszych zawodników w kombinacji. Polscy skoczkowie, szczególnie Stanisław Maruszak i Bronisław Czech, wysunęli się na czoło zawodników zarówno pod względem techniki, jak długości skoków. Publiczność szczególnie gorąco oklaskiwała skoki naszych zawodników.

nota 198, 22) Górski 49 i 45 m., nota 191,1, 33) Orlewicz 41 i 43 m., nota 180.

Polska walczy z południową Afryką o puchar Davisa

LONDYN. — W sobotę odbyło się w Londynie w sali konferencyjnej ministerstwa do spraw Indii losowanie kolejności spotkań państw, biorących udział w rozgrywkach o puchar Davisa. Ogółem do rozgrywek zgłosiło się 18 państw, z czego 11 walczy w grupie europejskiej. Do tej grupy należą zresztą również dominia brytyjskie i Japonia. W Brytanii, jako posiadacz pucharu, walczy jak wiadomo w finale.

Losowanie dało następujący wynik: w pierwszej rundzie walczy Czechosłowacja z Jugosławią, Japonia z Holandją i Nowa Zelandja z Australją.

Do drugiej rundy wchodzi: Polska, południowa Afryka, Francja, Niemcy i Włochy. Rozkład walk w tej rundzie jest następujący: przeciwnikiem Polski będzie południowa Afryka; zwycięzca meczu Czechosłowacja — Jugosławią (prawdopodobnie Czechosłowacja) spotka się z zwycięzcą meczu Japonia — Holandja (prawdopodobnie Japonia). Fran-

Program Tygodnia Sportów Zimowych

Związek Prop. Turystyki podaje program Tygodnia Sportów Zimowych na dzisiaj:

WYCIECZKI NARCIARSKIE W TEREN

N. Wilejki, Ponar, Legaciszek, Kolejki Kolejowej, Burbiszek, Karolinek, i t. d.

Wycieczki prowadzą przewodnicy turystyczni Zw. Propagandy Turystyki. Zgłaszać się należy do Związku, — Micekiewicz 32.

Za 18 złotych na Huculszczyznę

Tow. Przyjaciół Huculszczyzny udało się uzyskać 80 proc. zniżki indywidualnej na kolejach na organizowany w dniach 14 — 17 lutego Marsz Narciarski Szlakiem II Brygady Legionów.

Przy zastosowaniu tych niezwykłych zniżek przejazd III klasą pociągami osobowym do Worochty i spowrotem kosztować będzie 18,65 zł, klasą drugą — 25,90 zł.

Przejazd do Worochty z Krakowa w III kl. wyniesie 17,20 zł. z Poznania — 22,20 zł., ze Lwowa — 8,60 zł., z Katowic — 18,20 zł., z Bielska — 18,40 zł., ze Stanisławowa — 3,80 zł.

Tow. Przyjaciół Huculszczyzny ma nadzieję, że liczny zjazd narciarzy i turystów z całej Polski w ośnieżone góry Huculszczyzny poprze zamierzenia Towarzystwa i przyczyni się do uświetnienia tej niecodziennej imprezy sportowej.

Polska walczy z południową Afryką o puchar Davisa

cia gra ze zwycięzcą meczu Nowa Zelandja — Australia, a Niemcy spotkają się z Włochami.

W grupie państw północno - amerykańskich, do której zaliczone są również Chiny, St. Zjednoczone walczy z Chinami a Meksyk z Włochami.

O mistrzostwo państw południowoamerykańskich grają Brazylja z Urugwajem.

Losowanie jest dla nas stosunkowo pomyślne. W walce z południową Afryką, stoczoną w Warszawie, mamy pewne szanse uzyskania zwycięstwa. Gdyby się to nam udało, wówczas natknemy się na Czechosłowację, lub Japonię, zależnie od tego, które z tych państw zwycięży w drugiej rundzie rozgrywek. Zarówno z Czechosłowacją, jak i z Japonią nie mamy większych szans, ale samo wejście do 3-jej rundy rozgrywek jest już dużym sukcesem, zwłaszcza że i to spotkanie prawdopodobnie rozegraneby zostało na terenie Polski.

I.K.P. zwycięża berlińską Makabi 9:7

W gmachu Cyрку odbył się w sobotę pierwszy mecz berlińskiej Makabi. Przeciwnikiem gości był zespół łódzki I.K.P., występujący bez Chmielewskiego, ale ze Stahlem z warszawskiej Makabi i Włodasem z łódzkiej Wimpy. Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 9:7. Organizacja zawodów nieszczerólna. Gdy zawodnicy byli już

na ringu, okazało się, że niema rękawic, mecz zatem rozpoczął się z opóźnieniem. Zawody stały na dobrym poziomie. Z gości najlepiej reprezentowali się Nosckes, Neuman, Brandwein i Standtlander. Z I.K.P. zadowolili jedynie Wozniakiewicz, zawiódł wyraźnie Taborek. Niezły był Durkowski.

Niemcy zdobyli Puchar Narodów w Berlinie

BERLIN. W sobotę odbyły się w Berlinie w ramach międzynarodowych zawodów hiphicznych konkurs o t. zw. Puchar Narodów. Konkurs wywołał ol-

brzynie zainteresowanie i zgromadził wiele wybitnych osobistości, a m. in. kanclerza Hitlera, premiera Goeringa, i t.d.

Polska drużyna narciarska



Polska drużyna narciarska na zawodach o mistrzostwo Niemiec w Garmisch-Partenkirchen. Od lewej: Maruszak I, Maruszak II, Łukaszczuk, Br. Czech, Górski, Orlewicz, Kolesar.

Akrobacje na motocyklu



Interesujące zdjęcie z wyścigów motocyklowych w Oxfordzie, które uosabia, w jakich akrobatycznych pozycjach znajdują się jadący na krzyżowcach.

SŁONA WODA — NAJZDROWSZYM NAPOJEM SPORTOWCA

Na klasyfikację „wyczynu” sportowego niejednokrotnie ma wielki wpływ obok samego wyniku — forma zawodnika, która mówi wiele nie tylko o jego zdolnościach, ale o treningu i umiejętności konserwowania sił. Ci wszyscy, którym w udziale pada długotrwałe pokonywanie wysiłku — przedewszystkiem narciarze — powinni w sposób niesłychanie ekonomicznie dysponować energią i nie zaniedbywać wskazań higieny.

Ubranie sportowe musi być celowe. W miarę ciepła i uonożliwiającego dopływ powietrza do skóry. Najniebezpieczniejszym i najprzykrzejszym objawem zmęczenia jest pragnienie, uczucie o wiele dokuczliwsze, niż głód. Następuje wskutek utraty wody z organizmu, który, jak wiadomo, składa się w 65 proc. z wody. Zauważono, że ciemnowość o cerze śniadej są odporniejsi od błądźców i rudych. Dzieje się to na pozór zjawisko tłumaczy się tym, że nagromadzony pigment chroni przed działaniem atmosfery, powodując eem wysuszenie skóry.

Obecność wody w ustroju decyduje o wszelkich fizycznych i chemicznych reakcjach w komórkach ciała. — Jeśli tej wody zabraknie — a dzieje się to naskutek wyczerpania — błony śluzowe wysychają, daje się odczuwać silne pragnienie, żywotne procesy w organizmie ustają, skóra traci elastyczność, staje się spieczona — po dłuższym czasie występuje gorączka, zupełny opad sił, a nawet przywidzenia, dochodzące do szaleń.

Oczywiście są to wypadki ostateczne, rzadkie naogół, ale dowodzące, że pragnienie o wiele szybciej sprządza śmierć, niż głód. Że jest dużo trudniejsze do zniesienia, niewątpliwie każdy miał możliwość się przekonać.

Sportowcy liczą się, z tym przykrym przejawem zmęczenia i radzą sobie różnymi sposobami. Niektórzy żują gumę, drosy owocowe lub miętowe — przynosi to chwilową ulgę, nie zaspakają jednak pragnienia.

Ażebym racjonalnie przeciwdziałać występowaniu zbyt natęczywych objawów pragnienia — należy przede wszystkim mieć baczenie na jakość spożywanych potraw. Wykluczone są pokarmy ciężko - strawne, korzenne, słone, słodkie i t. p., oczywiście uniknąć należy i alkoholu. Oddychanie równomierne nosem, nie ustami, gdyż to powoduje wysychanie błon śluzowych gardła.

Zaspokojenie pragnienia nie powinno być łapczywe, należy pić mał-

mi tykami, najlepiej niezbyt zimną wodą z dodatkiem soku cytrynowego, cukru, lub soli. Takiej słonej wody używa w znójnych marszach armia ZSSR — ostatnio wprowadzono ją do użytku w wojsku włoskim.

Odrobina soli, niemal nieuchwytna dla smaku znakomicie działa na organizm, wzmacniając siły i elasty-

czność mięśni, a także przeciwdziała znacznie poceniu się przy dalszym wysiłku.

Zaleca się także bardzo kwas fosforowy, znakomicie wpływający na serce — można go roztworzać w wodzie w formie specjalnych tabletek.

GRODNIANIE W WILNIE

Kolorowo jest dziś w Wilnie i rejno. Narty na ramionach, uśmiech na ustach. Paradują tak grupami młodzi, starsi i dzieci. Czerwone, zielone, żółte swetry, różnobarwne czapeczki z fantazją włożone, zdbiła ładno główki przyjezdnych i Wilnianek.

Nawet mężczyźni, tak dostojni zwykle w swych ciemnych ubraniach, zarzucili barwne szalki na wiatrówki, lub granatowe bluzy narciarskie. — Słońce raz po raz przedziera się przez rzadką powłokę chmur i do ludzi się śmieje i śnieg złości i rozjaśnia wzgórze antokolskie, pokryte nieskazitą bielą wczesną zawię.

Pobrzękną dzwoneczki sanek, uśmiechają się nawet, zwykle pograżeni w beznadziejnym pesymizmie, dorozkarcze wileńscy.

Na ulicy Borowej rejno, jak w Zakopanem.

Oto jakiś Ford, o wysokiej karoserji, ciągnie pięć par saneczek. Rozwijają się różnokolorowe szalki i padają jakieś słowa, w których czuje się też raczej barwę, niż treść. Nie chodzi o nią w tej chwili. Dość miejsca zajmują w seminarjach uniwersyteckich, przy biurkach urzędniczych, przed czarną szkolną tablicą.

Tętni we wszystkich radość życia, bije zewsząd uroda Ziemi Wileńskiej. Koło mnie stoi grupa narciarzy. Dzie się osób.

— Niema porównania z naszymi terenami.

— A państwo skąd? Mieszam się do rozmowy.

— Z Grodna. Przyjechaliśmy pociągami popularnym.

— Jakież wrażenie robi na Państwie Wilno i tereny?

— Bajeczne.

— Wywiad? — Śmieje się jedna z narciarek.

Rekordowa liczba zawodników na zimowych mistrzostwach lekkoatlet. Polski

Trzecie lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa w Przemysłu zgromadziły menotowaną dotychczas liczbę zawodników z 23 klubów z całej Polski. Ze względu na ogromną liczbę startujących niektóre konkurencje rozegrane zostały aż w 8-u przedbiegach.

Zawody rozpoczęły się od defilady przed kierownikiem okręgowego urzędu WF i PW plk. Strokowskim. Następnie odegrano hymn narodowy i wciągnięto na maszt sztandar państwowy. Sztandar wciągnął najstarszy zawodnik Adamczak z Warty poznańskiej.

Na 50 mtr. przez płotki panów — pierwszy przedbieg wygrał Sznajder (Katowice) w czasie 7,1 przed Niemcem (Poznań - Przem.) 7,7.

W drugim przedbiegu wygrał Twardowski (AZS — Warszawa) 8 sek. — przed Osakiem (Cracovia) 8,4. Wicczorek (Wilno), który startował w tym przedbiegu został zdyskwalifikowany. Naskutek jego protestu dopusz-

— Skądże? Zwykła ciekawość.

— Kiedy Wilnianie nie robią wrażenia ciekawych ludzi.

— Dlaczego?

— Przyjechaliśmy 1-go i zaraz z dworca udaliśmy się na plac Kate dralny, żeby zobaczyć pochod turystyczny - sportowy, zorganizowany przez Związek Propagandy Turystycznej — i proszę sobie wyobrazić, że musieliśmy tłumaczyć Wilnianom, co to za pochod. Nie wiedzieli.

— A Państwo skąd wiedzieli?

— Z ulotek, rozestawianych przez Związek Propagandy Turystyki i gazet. W Grodnie doskonałe „Tydzień” był reklamowany.

— Jakież wrażenie zrobił ten pochod?

— Mówiłam, że to wywiad. Wszyscy się śmieją.

— Pochód był zorganizowany znakomicie. Może było trochę za mało światła, a wśród publiczności humoru — wtrąca wysoki szatyn w popielatej bluzie.

— Zauważyłem, że na okrzyki, niech żyje sport, czy Zw. Prop. Tur., które padały z udekorowanych aut zebrała publiczność nie odpowiadała zupełnie.

— Tak, tak. Wilno, proszę Państwa, miało pierwszy raz podobną imprezę, więc nie dziwny się.

— My też nie bierzemy tego za złe i jesteśmy radzi, żeśmy się tu znaleźli. Bajeczne tereny. Ale na nas już czas. Trzeba „chwycić słońce”.

— Dziękuję bardzo za rozmowę i życze przyjemnej wycieczki.

— Dziękujemy, a nie wątpię w to, że romowa nasza będzie umieszczona w prasie, prosimy złożyć Związkowi Propagandy Turystyki podziękowanie od Grodnian za inicjatywę „Tygodnia”.

— Nie omieszkać tego uczynić.

Mar.

U nas i gdzieindziej

KRYNICA. W Krynicy odbył się mecz hokejowy pomiędzy kombinowaną drużyną krynicką a drużyną AZS — Lwów. Zdycięstwo odniosła drużyna lwowska w wysokim stosunku 9:0 (3:0, 2:0, 4:0).

U miejscowych dały się zauważyć duże braki techniczne.

PRAGA. Menażerem znanego boksera czeskiego Hrabaka ma podobno zostać b. mistrz świata George Carpentier.

ST. MORITZ. Jury lyżwiarzkich mistrzostw Europy w jeździe figurowej panów postanowiło przyznać trzecie miejsce Niemcowi Baierowi, który zajmował poprzednio czwarte miejsce. Kolejność zatem jest następująca: 1) Schäfer (Austria), 2) Kaspar (Austria), 3) Baier (Niemcy), 4) Dunn (Anglja). SZTOKHOLM. Znany szwedzki lekkoatleta Ny przybył do Nowego Yorku gdzie weźmie udział w kilku imprezach lekkoatletycznych w hali.

SZTOKHOLM. W meczu bokserskim Szwecja pokonała Norwegię w stosunku 12:4.

